



RYNEK SZTUKI

IV KWARTAŁ 2012

⟨ Izabela Jabłońska ⟩

Zastrzeżenia

Niniejszy materiał nie stanowi podstawy do uznania jego adresatów klientami Nwai Domu Maklerskiego, ze względu na fakt jego otrzymania, oraz nie stanowi podstawy do zawarcia umowy lub powstania zobowiązania.

Żaden z zapisów w niniejszym materiale nie stanowi porady inwestycyjnej, prawnej ani podatkowej, ani też nie jest wskazaniem, iż jakakolwiek inwestycja lub strategia jest odpowiednia w indywidualnej sytuacji inwestora. Informacje i opinie zawarte w niniejszym materiale mogą się zmienić bez konieczności poinformowania o tym fakcie.

Niniejszy materiał został opracowany wyłącznie w celu informacyjnym i nie może być traktowany jako oferta lub rekomendacja do zawierania jakichkolwiek transakcji.

Informacje zawarte w materiale pochodzą z ogólnie dostępnych, wiarygodnych źródeł, jednak Nwai Dom Maklerski nie może zagwarantować ich dokładności i kompletności.

Nwai Dom Maklerski nie ponosi odpowiedzialności za skutki decyzji podjętych na podstawie informacji zawartych w niniejszym materiale.



Nwai
DOM MAKLEPSKI

Nowy Świat 64
00-357
Warszawa
www.nwai.pl

- Według raportu firmy Beautiful Asset Advisors opracowującej światowy indeks notowań aukcyjnych Mei Moses World All Art, wskaźnik ten był w grudniu 2012 r. o 3,3 procent niższy niż w roku poprzednim. Co ciekawe, nadal doskonała jest kondycja najwyższych segmentów rynku. Suma sprzedaży na listopadowych aukcjach sztuki powojennej w Nowym Jorku po raz pierwszy w historii przekroczyła miliard dolarów (w 2008 r. dla analogicznych aukcji było to 213 milionów dolarów). Tylko sesja Sotheby's, z wyjątkowo silną ofertą prac klasyków amerykańskiej nowoczesności jak Mark Rothko, Andy Warhol czy Jackson Pollock, przyniosła 375 milionów – najwyższy bilans dla jakiegokolwiek aukcji w historii firmy. Wysoka podaż ciekawych prac wynikała m.in. z obaw kolekcjonerów amerykańskich, że podwyższony może zostać podatek od zysków ze sprzedaży sztuki (obecnie wynosi on w USA 28%).
- Firma analityczna Artprice opublikowała ciekawe statystyki wyszukiwań w swej internetowej bazie notowań aukcyjnych. Liderem ilości przeprowadzonych kwerend jest ostatnio Katar – liczba wyszukiwań na statystycznego obywatela jest tu 45 razy wyższa niż w Niemczech. Władze liczące niespełna 2 miliony mieszkańców Kataru mają ambicję wykreowania go na jedno ze światowych centrów sztuki – licznie powstające muzea zapełniane są intensywnie pozyskiwanymi na całym świecie pracami, transakcje zaś poprzedza specjalistyczny research. Artprice szacuje, że w okresie 2000-2012 powstało na świecie więcej muzeów i centrów sztuki, niż w ciągu poprzednich dwóch stuleci. Rośnie też frekwencja wielu istniejących już placówek. Liczbę 10 milionów zwiedzających osiągnął w 2012 r. Luwr – o 14% więcej, niż w roku poprzednim.
- W czasie dwóch sesji aukcyjnych, 8 listopada i 17 grudnia, warszawska Desa Unicum zlicytowała zespół prac amerykańskiego fotografa Milтона H. Greene'a pochodzący z majątku Funduszu Obsługi Zadłużenia Zagranicznego. Szeroko reklamowana w mediach inicjatywa przyciągnęła niespotykaną dotychczas na aukcjach sztuki publiczność – do pierwszej sesji przystąpiło ponad 500 osób. W sumie sprzedano 380 fotografii za ponad 3,8 miliona złotych (najdroższe na aukcji fotografie zaprzyjaźnionej z Greenem Marylin Monroe osiągnęły ceny 50-60 tysięcy). Imponująca średnia cena 10 tysięcy złotych za zdjęcie dobrze świadczy o potencjale nabywczym polskiego rynku.
- W grudniu ruszył pierwszy polski portal sprzedaży sztuki najnowszej, Artvolver (www.artvolver.com). Inicjatywa skupia kilkanaście renomowanych galerii, które prezentują prace zarówno debutantów jak i uznanych artystów (m.in. Zbigniewa Libery, Wilhelma Sasnała czy Radka Szłagi). Szczegółowa część informacyjna portalu może być doskonałym narzędziem edukacyjnym dla początkujących kolekcjonerów. Chociaż według marcowego raportu European Fine Art Foundation TEFAF sprzedaż sztuki online nie przekracza na razie 10% obrotów globalnego rynku, specjaliści wierzą w potencjał Internetu. W serwis artsy.net, rekomendujący przeglądającym dzieła sztuki według ustalonych przez nich parametrów, zainwestowali m.in. Larry Gagosian i Dasza Żukowa.